



**Magiczny
Kraków**

Przybędzie zieleni na Alejach Trzech Wieszczów

2016-11-07

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, artyści: Zbigniew Wodecki, Tomasz Schimscheiner, Gaja Grzegorzewska, Michał Zabłocki oraz kierowca rajdowy Michał Kościuszko rozpoczęli akcję sadzenia krzewów przy Alejach Trzech Wieszczów. Łącznie przybędzie tam 1839 roślin. Będą to cisy pośrednie „Hillii”, perukowce podolskie, kaliny koralowe „Roseum”, hortensje bukietowe „Pink diamond” oraz berberysy Thunberga „Orange rocket”.

Prowadzona przez Zarząd Zieleni Miejskiej akcja, oprócz poprawy estetyki Alei Trzech Wieszczów, ma również pomóc w walce ze smogiem. – Sadzimy krzewy, które skutecznie zatrzymują pyły i w ten sposób przyczyniają się do czystszej powietrza. Dzięki nowym nasadzeniom w naszym mieście będzie też ładniej – zobaczymy to szczególnie wiosną, gdy krzewy rozkwitną i będą cieszyć oko – podkreśla prezydent Krakowa.

Krzewy, takie jak cisy czy berberysy, charakteryzują wysoką odpornością na spaliny samochodowe oraz przemysłowe zanieczyszczenia powietrza. Posadzone w pasach drogowych działają jak filtry zatrzymujące zanieczyszczenia – pyły osadzają się na szorstkiej powierzchni liści oraz są dodatkowo zatrzymywane przez znajdujące się na liściach lub pędach włoski.



**Magiczny
Kraków**

W 2016 roku ZZM zasadzi łącznie 100 tys. krzewów, tworzących pasy pyłochwytne. To ważne, bo już 1 hektar terenów zielonych zużywa ok. 300 do 340 kg CO₂ i wydziela do atmosfery ok. 200 do 280 kg tlenu. Absorbują też ok. 1,5 do 3 ton zanieczyszczeń mechanicznych. Jak wykazały badania na terenie Warszawy, na 1 ha trawnika parkowego gromadzi się od 1,5 do 2,5 ton pyłu w ciągu roku, a trawnika przyulicznego od 2,6 do 5,0 ton pyłu rocznie.

Przypomnijmy, w tym roku Zarząd Zieleni Miejskiej nasadził już około 2000 drzew, 103 tys. krzewów, 350 tys. cebul, ponad 10 tys. bylin oraz 2 tys. pnączy.

Zdrowe, wysokie na 10 m drzewo produkuje średnio ok. 118 kg tlenu rocznie. Człowiek zużywa go 176 kg – dwa drzewa średniej wielkości zaspokajają więc potrzeby jednej osoby.

– Cudnie, że spotykamy się właśnie w tym miejscu, pośrodku alei Mickiewicza. Są tu drzewa posadzone około 150 lat temu, które zapewniają nam tlen, cień i frajdę. My taką radość przygotowujemy dla przyszłych pokoleń – zaznacza aktor Tomasz Schimscheiner.